

Bp Ignacy Dec

Od "Hosanna!" do "Ukrzyżuj!"

Świdnica, 25 marca 2018 r.

Homilia wygłoszona w Niedzielę Palmową w katedrze świdnickiej

Drodzy bracia i siostry, podejmijmy dwie krótkie refleksje: pierwszą dotyczącą Wielkiego Tygodnia i drugą dotyczącą dzisiejszej Niedzieli Palmowej. Niedzielą dzisiejszą rozpoczynamy Wielki Tydzień, najważniejszy Tydzień w ciągu całego roku liturgicznego. W drugiej połowie tego Tygodnia będzie święte Triduum Paschalne, trzy dni stanowiące jedno wielkie święto, od wieczornej Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek do Niedzieli Zmartwychwstania włącznie. Jak niedziela jest najważniejszym dniem tygodnia, tak Triduum Paschalne stanowi szczyt roku liturgicznego. Pamiętajmy sami i przekazujmy to innym, że Wielki Post kończy się w Wielki Czwartek i Święta Wielkanocne zaczynają się tego dnia wieczorem liturgią Wieczerzy Pańskiej. Do tego czasu powinniśmy odprawić spowiedź, ukończyć przedświąteczne zakupy i porządki. Wtedy stwarzamy sobie szansę, by przeżyć te dni w skupieniu, wziąć udział w liturgii i przenieść klimat rozmodlenia do naszych domów.

Refleksja druga: W uroczystej liturgii dzisiejszej niedzieli wysłuchaliśmy słów dwóch Ewangelii; najpierw przed katedrą - fragment Ewangelii mówiący o triumfalnym wjeździe Jezusa na święta paschalne do Jerozolimy i tutaj w katedrze - śpiewanego opisu męki i śmierci Pana Jezusa z Ewangelii św. Marka. Te dwie Ewangelie ukazują Jezusa i ludzi Go otaczających w dwóch różnych sytuacjach. Pierwsza jest bardzo radosna. Jezus przybywający na święta paschalne jest entuzjastycznie witany. Ludzie rzucają Mu pod nogi gałązki oliwne i krzyczą: "Hosanna, Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie" (Mk 11,9). W drugiej Ewangelii dziś ogłaszanej widzimy Jezusa pojmanego, osądzonego, ukrzyżowanego i umierającego na szubienicy krzyża. Jezus słyszy wołanie tłumu, dotyczącego Jego osoby: "Ukrzyżuj go!" (Mk 15,13.14). Okazuje się, że przychyłość ludu bywa kapryśna, szczególnie jeśli znajdują się manipulatorzy, którzy potrafią pokierować zbiorowymi emocjami. Można przypuszczać, że niektórzy z tych, którzy radośnie witali Chrystusa, potem wrzeszczeli, by został ukrzyżowany. Ta wielkotygodniowa scena z Jerozolimy powtarzała się w dziejach Kościoła i świata i dzisiaj się rozgrywa na naszych oczach. Ludzie manipulowani, często oplącani, potrafią być hipokrytami. Ci sami, którzy dziś zakładają

schroniska dla kotów i psów, głosują za aborcją. W ostatni czarny piątek (23 III 2018) zjechały się panie do Warszawy i histerycznie wykrzykiwały w obronie rzekomo swoich praw, domagając się wyroku śmierci na przypuszczalnie chore dzieci, przebywające jeszcze w łonie matek. Bóg powiedział wyraźnie: "Nie zabijaj". Z pewnością dla wielu z nich wychowanych w katolickiej wierze było to przejście od "Hosanna!" do "Ukrzyżuj!".

Módlmy się za tych ludzi, którzy tak łatwo pod wpływem manipulatorów przechodzą od postawy "Hosanna!" do "Ukrzyżuj!". Nie skazujmy niewinnych i bezbronnych na śmierć. Nie skazujmy ponownie Chrystusa na ukrzyżowanie. Prośmy pokornie Pana Boga, aby światło i moc Ducha Świętego przedostało się do umysłów i serc ludzi, aby się nawrócili na drogi prawdy, dobra, pokoju i miłosierdzia. Amen.